

Zjazd w Borzęcinie.

(Do ilustracji na stronie 3).

Jedną z największych wsi galicyjskich jest Borzęcin. Liczy on około 5000 mieszkańców, a znany jest z wysokiej kultury, to też wydaje z pośród mieszkańców wielu światłych pracowników na niwie

nych, 26 nauczycieli ludowych, oraz grono akademików, jakoteż młodzieży gimnazjalnej.

Z pod gmachu nowej szkoły ludowej borzęcińskiej, ruszono pochodem do kościoła parafialnego, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo, w czasie którego wygłosił piękne kazanie ks. dr. Jakób Górka z Tarnowa, prezes zjazdu. Następnie udali się uczestnicy zjazdu do jednej z sal szkoły ludowej, gdzie wygłoszono szereg przemówień. Ostatni przemawiał wójt Borzęcina, dając wyraz radości imieniem gminy, że z grona jej mieszkańców wyszedł tak liczny za-



Fot. „Świtez“, Częstochowa.

Czesi w Częstochowie: Inż. Alfons Bogusławski, dyrektor wystawy.

narodowej. Corocznie udają się stamtąd liczne zastępy młodzieży do szkół średnich, by po ich ukończeniu zająć zaszczytne nieraz stanowiska w społeczeństwie.

W roku bieżącym, w pierwszej połowie sierpnia, odbył się zjazd inteligencji z Borzęcina w rodzinnej wsi. Przybyło na ten zjazd 12 księży, 13 urzędników różnej kategorii, 4 profesorów gimnazjal-

Czesi w Częstochowie.

Po dwu dniach pobytu w prastarej stolicy Polski, Krakowie, podążyła wycieczka czeska do Częstochowy a następnie do Warszawy.

W środę wieczorem ubiegłego tygodnia stanęli wycieczkowcy na stacji Granica, gdzie publiczność miejscowa powitała gości bardzo serdecznie. Zjawił się tam także komitet częstochowski, imieniem którego przemówił hr. Zygmunt Plater. Z Granicy ruszyli uczestnicy wycieczki osobnym pociągiem wprost



Fot. „Świtez“, Częstochowa.

Czesi w Częstochowie: General OO. Paulinów, ks. Rejman (X), w otoczeniu najwybitniejszych gości czeskich.

stęp dzielnych pracowników na polu społecznym i narodowym.

W czasie wspólnego śniadania, poprzedzonego zdjęciem fotograficznym grupy uczestników, toastowano serdecznie, a wieczór odbyła się zabawa taneczna, ohochoza i wesola.

Następnego dnia, po nabożeństwie żałobnym za dusze zmarłych mieszkańców Borzęcina, odbyło się zebranie w szkole, gdzie uchwalono założyć we wsi rodzinnej na pamiątkę zjazdu dom ludowy i na cel ten zadeklarowali obecni 5500 kor.

Na zakończenie pięknej uroczystości odbyło się przedstawienie amatorskie, które wypadło doskonale i zostawiło, podobnie jak cały zjazd, bardzo miłe wrażenie po sobie.

do Częstochowy, witani jeszcze po drodze w Zawierciu przez miejscową ludność.

Już na dworcu częstochowskim rozpoczęły się owacyjne na cześć miłych gości. W chwili gdy pociąg zajeżdżał na peron, rozległy się okrzyki powitalne i oklaski, przy akompaniamencie orkiestry z fabryki „Częstochowianki“. Imieniem komitetu wystawowego powitał gości Stefan ks. Lubomirski, przemową, wygłoszoną w języku czeskim, na co odpowiedział w serdecznych słowach burmistrz Pragi dr. Grosz.

Z dworca udali się goście powozami do swych kwaterek, a następnie zebrali się na placu wystawy, gdzie znowu wygłoszono kilka mów powitalnych.

Następnego dnia po mszy św. w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej, zwiedzono pamiątkowy, przeszły klasztor na Jasnej Górze, podczas czego śpie-



Czesi w Częstochowie: Powitanie Czechów przez orkiestrę ludową Namysłowskiego na Jasnej Górze.

Fot. „Świtez“, Częstochowa.